

Niedziela w kraju

► w Warszawie zakończyło się trwające od 17 bm. posiedzenie polsko-radzieckiej grupy roboczej do spraw współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w zakresie budowy maszyn dla przemysłu lekkiego i spożywczego oraz produkcji artykułów powszechnego użytku.

► blisko 7 tys. zł przekazano na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego jako dochód z aukcji rysunków i obrazów 16 warszawskich artystów plastyków zorganizowanej w niedzielę w Staromiejskim Domu Kultury w Warszawie.

► delegacja radzieckiego komitetu weteranów wojny z gen. armii Pawłem Batowem gościła na Ziemi Krakowskiej a wieczorem przybyła na Śląsk. Radzieccy weterani złożyli wieniec na b. hitlerowskim obozie zagłady w Oświęcimiu — Brzezince

► niedziela była, jak zwykle, normalnym dniem pracy w naszych portach. Przy nabrzeżach Gdańska i Gdyni cumowało 59 statków, 10 jednostek przywiozło do Gdańska pszenicę, kukurydzę i jęczmień. Cały dzień trwał przeładunek zboża. W Gdyni miał miejsce głównie przeładunek drobnicy. W Szczecinie panowała silna mgła, większość przybyłych statków czekała na redzie na poprawę pogody. Pracowały również „suche porty”. W największym z nich, Medyce — Żurawicy, przeładowano blisko 38 tys. ton różnych towarów radzieckich.

► masowy ruch osobowy na granicy z NRD i przewidywany analogiczny — z CSRS postawił Wojsko Ochrony Pogranicza wobec nowych specyficznych zadań. Stwierdził to dowódca WOP gen. bryg Czesław Stopiński, który oświadczył, że stosowane przez WOP środki ochrony granic nie mogą stwarzać obywatelom żadnych przeszkód w korzystaniu z ich uprawnień. „Postaramy się czynić wszystko — powiedział — by każdy lojalny obywatel mógł w pełni z tych ułatwień w zakresie turystyki korzystać. Jednocześnie ustawowe zadanie WOP zobowiązuje żołnierzy w zielonych otokach do ścigania nielegalnych przekroczeń granicy, w ścisłym współdziałaniu z organami ochrony granic państw sąsiednich”.

► PAP uzyskała w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego wyjaśnienie dotyczące niesprawiedliwego podziału premii w Wytwórni Części Maszyn Obuwniczych w Chełmku. Uchybienia i nieprawidłowości zostały potwierdzone przez zarządcą przez ministra kontrolę. Wyciągnięte zostały wnioski dyscyplinarno-służbowe.

► we Wrocławiu autobus wiozący wycieczkowiczów nie zatrzymał się przed zamkniętym przejazdem kolejowym, wylał z siebie i zderzył się z pociągami. 15 osób ciężko lub lżej rannych przebywa pod troskliwą opieką w 4 wrocławskich szpitalach. Kierowca autobusu zginął na miejscu.

...i na świecie

► w niedzielę w trzecim dniu pobytu w DRW polska delegacja rządowa, której przewodniczy wicepremier Wincenty Krasko, odwiedziła położone w pobliżu Hanoi Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Gia Lam. W odbudowie tych zakładów od zniszczeń powstałych w wyniku bombardowań lotnictwa amerykańskiego w latach 1967—68 bierze udział grupa specjalistów polskich pod kierownictwem inż. Olgierda Kozłowskiego. Te jedyne w DRW zakłady taboru kolejowego są nie tylko odbudowywane, lecz realizuje się także plany ich modernizacji i rozbudowy przy udziale polskich specjalistów i przy pomocy przemysłu polskiego. Załoga zakładów powitała serdecznie delegację polską z wicepremierem Wincentym Krasko, który wyraził uznanie dla jej pracy i walki. Po odwiedzeniu zakładów w Gia Lam delegacja polska udała się w dwudniową podróż po kraju. W czasie tej podróży delegacja zwiedzi port w Hajfongu i różne zakłady przemysłowe.

► w Kairze rozpoczęły się obrady egipskiego Zgromadzenia Narodowego. Nowy premier Egiptu Azis Sidki przedstawił program polityki zagranicznej i wewnętrznej swego rządu. Podał on ostrej krytykę politykę Stanów Zjednoczonych, które udzielały gospodarczego, wojskowego i politycznego poparcia agresorowi izraelskiemu. Szef rządu egipskiego stwierdził, że dążyć będzie do zmobilizowania wszystkich zasobów i całego potencjału egipskiego, aby przygotować armię i naród do walki.

► rząd Jugosławii powziął decyzję w sprawie uznania Republiki Bangla Desz. Z tej okazji prezydent Jugosławii Josip Broz Tito wysłał do premiera Bangla Desz, Mudżibura Rahmana, depeszę z pozdrowieniami. Równocześnie Pakistan zerwał stosunki dyplomatyczne z Jugosławią.

► w Stanach Zjednoczonych wysłano satelitę telekomunikacyjnego „Intelsat-IV”. Zadaniem tego satelity będzie m. in. przesyłanie sprawozdań telewizyjnych z wizyty prezydenta USA, Richarda Nixona, w Pekinie.

► minister spraw zagranicznych Francji, Maurice Schuman, został zaproszony do złożenia oficjalnej wizyty w Chinach. Zakomunikował o tym premier ChRL, Czu En-laj, który przyjął delegację Komisji Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Narodowego Francji.

► w niedzielę upłynęły trzy tygodnie od wejścia w życie umowy o ułatwieniach w ruchu podróży między Polską i NRD. Liczba mieszkańców Republiki, którzy w tym czasie odwiedzili Polskę przekracza pół miliona. Równocześnie około 350 tys. obywateli polskich odwiedziło NRD.

► poraż pierwszy pod nieobecność prof. Christiana Barnarda, przebywającego na urlopie w Ameryce Łacińskiej, dokonano w szpitalu Groote Schuur w Kapsztadzie transplantacji serca. Operacja, którą przeprowadził brat prof. Barnarda, dr Marius Barnard, powiodła się. Nazwiska pacjenta na razie nie ujawniono. Jest to już dziewiąta transplantacja serca dokonana w szpitalu Groote Schuur. (PAP)

HUMOR I SATYRA

Na marginesie czystości rzek



Do wody

...i z wody

31 osób zginęło

Wypadki drogowe pożary i utonięcia

W blisko 230 wypadkach drogowych jakie zanotowano w ciągu ostatniej soboty i niedzieli zginęło 23 osoby, a 166 odniosło obrażenia. Jak informuje Komenda Główna MO, większość wypadków spowodowana została nadmierną szybkością oraz licznymi przypadkami nietrzeźwości zarówno kierowców jak i przechodniów.

Do 10 poważniejszych wypadków doszło na torach i przejazdach kolejowych, w których 6 osób zginęło.

Prawie 100 pożarów zanotowano w ciągu ostatnich 48 godzin. Większość przypadków „czerwonego kura” miała miejsce na wsi.

O utonięciu 2 osób w basenie pływackim doku portowego, donoszą ze Szczecina. Jak wykaże wstępne dochodzenie, kilka osób będąc w stanie nie trzeźwym próbowało kapać się. Utonęli: 30-letni Piotr Czekajko oraz 26-letnia Henryka Smaglio. (PAP)

Partyjne konsultacje dotyczące kandydatów na posłów

Dokończenie ze str. 1

sząc swoje uwagi i wnioski pod adresem kandydatów na posłów.

Sekretarz Władysław Słeba da zaprezentował listę kandydatów na posłów z ramienia PZPR, ZSL, SD i bezpartyjnych. Poinformował także zebranych o kandydatach, zapropomowanych dla pozostałych okręgów wyborczych naszego województwa.

W spotkaniu konsultacyj-

W Poznaniu

Współpraca NOT i ZMS

Wczoraj w Poznaniu odbyła się narada Oddziału Wojewódzkiego Naczelnej Organizacji Technicznej i Zarządu Wojewódzkiego ZMS w sprawie wspólnych zadań w wychowaniu technicznym młodzieży i zwiększaniu udziału młodej kadry w postępie technicznym. Omawiano dotychczasową realizację uchwały na ten temat zarządów głównych NOT i ZMS.

Analizowano m. in. sprawę młodych, uzdolnionych technicznie ludzi w zakładach pracy, to czy wystarczająco opiekują się nimi stowarzyszenia techniczne wraz z ZMS. Tematem dyskusji była też działalność popularyzatorska NOT w szkołach średnich, zwłaszcza technicznego typu, a także aktywizowanie kadry inżynierskiej w placówkach zaplecza naukowo-badawczego przemysłu. Proponowano usprawnienia w organizowaniu Turnieju Młodych Mistrzów Techniki czy obóz naukowo-badawczy dla uzdolnionej technicznie młodzieży. Przeprowadzona dyskusja posłuży opracowaniu wniosków dla lepszej realizacji wspomnianych uchwał.

Podczas narady przewodniczący Oddziału Wojewódzkiego NOT w Poznaniu Lechosław Gruszczyński otrzymał złote odznaczenie im. J. Krasickiego, a sekretarz NOT w Poznaniu Eugeniusz Skotnicki — srebrne odznaczenie im. J. Krasickiego. (mb)

W Delhi

Śmiertelne ofiary uczty weselnej

W Delhi zmarło blisko 100 osób po spożyciu zatrutego alkoholu, zawierającego związki metylowe. Zachodzi obawa, że liczba ofiar śmiertelnych może być znacznie wyższa.

Obecnie w szpitalach przebywa 20 osób w stanie krytycznym. Są to uczestnicy sobotniej uroczystości weselnej, która odbyła się w jednej z dzielnic slumsów. Gospodarzom podczas zabawy wyczerpały się zapasy alkoholu i kupili nowy jego zapas u pokątnego sprzedawcy.

Większość osób, które zmarły w wyniku wypicia alkoholu metylowego, to robotnicy budowlani i pracownicy zakładów przemysłowych, mieszkający w dzielnicach nędzy nie opodal linii kolejowej. (PAP)

Konieczne jest zintegrowanie systemu sterowania nauką

Konferencja prasowa sekretarza naukowego PAN

Z udziałem kilkudziesięciu dziennikarzy i publicystów prasy, radia i telewizji odbyła się 24 bm. w Warszawie konferencja prasowa sekretarza naukowego PAN prof. Jana Kaczmarska. Przedstawił on program działalności PAN na okres trzyletniej kadencji jej władz w latach 1972 — 1974.

Program działania PAN sygnalizuje kierunki, w których należy zmierzać, aby nauka polska w większym niż dotychczas stopniu partycypowała w rozwoju społeczno-gospodarczym naszego kraju.

Do głównych zadań Akademii po VI Zjeździe PZPR należy rozbudzenie właściwie ukie runkowanej twórczości naukowej, co wynika z ogólnokrajowych funkcji, jakie pełni Akademia; uczestnictwo w realizacji najważniejszych zadań badawczo-rozwojowych, aż do wdrożenia wyników badań, włącznie, z czego wynika udział placówek Akademii w pracach nad rozwiązaniem pro

blemów węzłowych planu państwowego; pełne rozwinięcie możliwości Akademii w zakresie doradztwa i ekspertyz dla rządu i instytucji państwowych; odpowiedzialność za jednolitą politykę w zakresie rozwoju kadry naukowej; współpraca z akademiami innych krajów socjalistycznych oraz współpraca z towarzystwami naukowymi i stowarzyszeniami naukowo-technicznymi, zrzeszonymi w NOT.

W programie działania wskazuje się konieczność zintegrowania systemu sterowania nauką. Uznaje się, że konieczności trzeba pójść z szerszą uwagą. Wiele bowiem z niedomagań organizacyjnych nauki w Polsce brało początek z rozczłonkowania administracyjno-organizacyjnego jej potencjału kadrowego i organizacyjnego.

Główna rola PAN w zintegrowanym systemie polegać powinna na nieadministracyjnym rozbudzeniu i aktywizowaniu działalności naukowej w kraju.

Prof. Kaczmarska pytano m. in. o stan przygotowań do Kongresu Nauki Polskiej. Z in

Dzisiaj rozpoczyna się konferencja ZKJ

We wtorek w wielkiej sali Zgromadzenia Związku w Belgradzie rozpoczyna się druga konferencja Związku Komunistów Jugosławii, która będzie wydarzeniem o doniosłym znaczeniu dla partii i kraju.

Przewiduje się, że na otwarciu i zakończeniu konferencji ZKJ wygłosi przemówienie przewodniczący ZKJ, Josip Broz Tito. Konferencja ma trwać dwa dni, 25 i 26 bm. (PAP)

Muskie na czele kandydatów Partii Demokratycznej

Instytut Badania Opinii Publicznej Gallupa podał, że po raz pierwszy senator Edward Muskie wysunął się na czoło ubiegających się o nominację Partii Demokratycznej w wyborach prezydenckich.

Ankiety Gallupa dają Muskiemu 32 proc., Kennedy'emu który nie zgłosił swej kandydatury i twierdzi, że tego nie uczyni w tegorocznych wyborach — 27 proc., Humphreysowi zaś — 17 proc. Inni kandydaci demokratyczni: McCarthy, Lindsay, McGovern, Jackson, Chisholm, Yorty i

Hardke otrzymali poniżej 5 proc. głosów ankietowanych. Jeszcze w grudniu Muskie znajdował się na drugiej pozycji za Humphreym.

Ankieta nie uwzględniła George Wallace'a, który nadal formalnie występuje jako kandydat Partii Demokratycznej. W innej ankiecie Gallupa wyłaczającej Kennedy'ego styczniowa lista kandydatów przedstawia się następująco: Muskie — 39 proc., Humphrey — 29 proc., McCarthy — 8 proc., Lindsay — 7 proc. Inni zaś poniżej 3 proc. głosów ankietowanych. (PAP)

W CDU — bez zmian

Komitet Federalny partii, 90-osobowe gremium, które stanowi najwyższy organ Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej w okresie między zjazdami, podjął w poniedziałek na posiedzeniu w Bonn formalną uchwałę zapowiadającą, że CDU odrzuci układy zawarte przez Niemcy Zachodnie z Polską i ZSRM. (PAP)

„Koziołki” płacą

8, 26, 30, 37, 43 dod. 10
Na 767 gr. wpłynęło 419.517 zł. Fundusz wartości 1.258.551. — zł. Fundusz wygranych wynosi: 692.203. — zł. Nie stwierdzono wygranych i stopnia.
Stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową w kol. 440 w Środzie w wysokości 62.927. — zł; 27 „czwórek” po zł 4.661. —; 115 „trójek” premiiowanych po zł 192. —; 1.354 „trójki” po zł 92. —; 2.861 „dwójek” premiiowanych po zł 26. —; 22.641 „dwójek” po zł 6. —. K499

Toto-Lotek

12, 14, 19, 23, 33, 46 dod. 15

Po drugiej stronie

Równoległe do Odry, w niedalekiej od niej odległości, biegnie nowoczesna, powstała na gruzach zniszczonego przez wojnę miasta, główna ulica (Karl-Marx-Strasse), stanowiąca centrum handlowe 77-tysięcznego Frankfurtu. Sporo tu sklepów i magazynów. W większości spotkać już można polskie napisy o charakterze informacyjnym i porządkowym. A więc dowiedzieć się z nich można, że tu się sprzedaje tylko za niemieckie pieniądze, że palenie wzbronione, że w SAM-ie każdego obowiązuje wzięcie kosztowności itp.

Tutaj spotkać można naszych rodaków najwięcej. Jest to o tyle zrozumiałe, że zainteresowaniem przybyszów zaw sze bardziej cieszy się centrum niż przedmieście. Są nasi w kawiarni, w barze mlecznym oferującym ciekawy zestaw cocktaili. Słubiczanie poznali bliżej to miasto, które od lat widzieli po drugiej stronie rzeki.

Bardziej na południu dostrzegamy maszty reflektorów do oświetlania frankfurckiego stadionu. To o nim mówili mi kibice ze Słubic. Opowiadali: „nasi grają pierwszy mecz z Lipskiem”. Ci „nasi” to — w ich rozumieniu — „Vorwaerts”. Frankfurt grające z powo dzeniem w I lidze piłkarskiej NRD. W zbliżającym się sezonie siłę trybun wzmocnią kibice z 11-tysięcznych Słubic, z Kunowic, Rzepina... Już zapo wiadają, że pojadą z frankfurcką drużyną do Berlina, do Rostocku i na inne stadiony.

Frankfurt ma także zespół w I lidze żużlowej oraz utalentowanych sportowców należących do czołówki NRD w innych dyscyplinach. Miłośnicy sportu z miejscowości nadgranicznych pozbawieni raczej możliwości oglądania ciekawszych imprez, już zacierają ręce na pełnię sezonu sportowego. Ożywia się także bezpośrednie kontakty sportowe młodzieży szkolnej.

Młodzież z obu stron Odry najszybciej znalazła wspólny język. Dogadali się doskonale ci, którzy wiedzą, że jak na piwo, to do Frankfurtu, a jak na sznapsa, to do Słubic. Ale są też tacy, którzy trafili po obu stronach do kin (właśnie przed kinem grającym aktualnie film o Ernście Thaelmannie spotkałem młodych, mówiących po polsku), do klubów i świetlic. Bawili się na karnawałowych zabawach w klubach przyzakładowych. A

niektórzy pracują przecież po drugiej stronie.

Wracam do centrum. Na wspomnianej już Karl Marx-Strasse zważył mnie do sklepu dziwny napis na pudełku. Ja to już gdzieś widziałem. Kiedy we wrześniu wędrowałem wzdłuż Łaby, w Tangermünde, w fabryce cukierków „Tangetta” oglądałem czekolady i wyroby czekoladowe dla ludzi chorych na cukrzycę. Tutaj we Frankfurcie widzę landrynki produkcji berlińskiej fabryki „Venetia” z napisem „Sucrosin”, a więc również dla dietetyków. Ekspedientka informuje mnie, że spis towarów tego doskonałego zaopatrzonego sklepu delikatnie sowego jest dobrany przez lekarzy specjalistów i stanowi dietę cukrzycową. Chorzy nie muszą gwoździć się nad dobieraniem artykułów, konsultować się, pamiętać co dietetyczne, a co nie. Tutaj mają gotowy wybór tego co — od bułki po czekolady i cukierki — sprecyzowane specjalnie dla nich. Nawet smaczne.

Im bliżej wieczoru, tym więcej Polaków na ulicach Frankfurtu. Po pracy wyskoczyli na piwko do sąsiadów.

Na moście zostają niemal symbolicznie „odprawiony”. W

zuja dowodów. Mieszkają tu i przechodzą codziennie. Służba graniczna ich zna.

Kończę mój dzień nad Odrą. Nowe przyszło tu przed niespełna trzema tygodniami, a już tyle zmian. Dobrze, że granica otwarta została zimą. Do czasu pełnego ruchu turystycznego wiele będzie można zmienić, usprawnić. Może np. w słubickim hotelu punkt wymiany walut będzie dostępny dla wszystkich, nie tylko dla gości hotelowych, których jest tyle, co kot napłakał?

Słubice ominie chyba latem ta wielka fala, która skieruje się do Berlina, Saksonii i Turynii. Będzie jednak spora grupa takich, którym nie odpowiadają dalekie podróże czy to ze względów zdrowotnych czy też finansowych. Tym radzę odwiedzić Frankfurt. Ładny, ciekawy, za granicą on, ale już prawie niedostrzegalny. Albowiem granice granicy zaciera się coraz bardziej. Tego zdania są po obu stronach rzeki. Zarówno NRD-owcy jak i Polacy twierdzą zgodnie, że otwarcie granicy między naszymi państwami jest najdonioślejszym wydarzeniem w stosunkach naszych od czasu układu gorzelskiego.

BOGDAN DOHNKE



Do ciekawych rejonów turystycznych NRD należą Rudawy, a miasteczko Oberwiesenthal jest najwyższym położonym ośrodkiem sportów zimowych w Rudawach. Amatorzy mają tam do dyspozycji lodowisko, tor saneczkowy, teren narciarski i skocznice. CAF — ADN

W tym czasie obserwuję, jak wielu ludzi mówi „dobry wieczór” i idzie dalej. Nie poka-

85 urodziny Karola Urbanowicza — wybitnego śpiewaka i reżysera

Dzisiaj na scenie Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu wystąpi w swojej popisowej roli Don Basilio w „Cyryliku Sewilskim” Rossiniego znakomity śpiewak, reżyser i pedagog Karol Urbanowicz.

Od dawna nie oglądał na scenie, albowiem od 1961 r. znajduje się już na emeryturze, ten tak bardzo dla kultury poznańskiej zasłużony artysta pokaże się znowu publiczności poznańskiej z okazji 85 rocznicy swoich urodzin.

Przypomnijmy, że nikt tak jak Jubilat nie był związany z poznańską Operą. Wystąpił już na premierowym spektaklu Moniuszkowskiej „Halki” 19 sierpnia 1919 roku, w dniu narodzin Teatru Wielkiego. Od tam bez przerwy, aż do zasłużonej emerytury pozostawał w zespole Opery poznańskiej, śpiewając w ciągu 42 lat pracy 85 partii i reżyserując 47 oper. Ten ogrom pracy artystycznej — a dodać do niego należy także dorobek pedagogiczny — sprawił, że Karol Urbanowicz stał się wielkim autorytetem w sprawach opery i muzyki, nie tylko dla środowiska poznańskiego.

Z okazji niecodziennego jubileuszu składamy Jubilatowi w imieniu naszych czytelników serdeczne życzenia dobre go zdrowia i długich lat życia.



Gerard Labuda — „Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych”. Pionierska monografia przedstawiająca obraz naszego dla naszych tysiącletnich dziejów problemu granicy polsko-niemieckiej. Str. 456, zł 80.

„Niemiecka Republika Demokratyczna”. Praca zbiorowa pod red. Władysława Markiewicza, podsumowująca dwadzieścia lat istnienia NRD w dziedzinie życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Str. 396, zł 40.

Jerzy Pertek — „Morze w ogniu 1942-1945”. Tom drugi. Najbardziej dramatyczne epizody walki morskiej tego okresu. Str. 388, zł 45.

Francis Ambrière — „Długie wałace”. Obraz życia w hitlerowskich stalagach. Str. 320, zł 24.

Hasło WIELKOPOLSKA GOSPODARNA jest znane w całym przemyśle naszego województwa jako nazwa konkursu o lepsze wyniki gospodarowania. Po raz pierwszy ogłosiliśmy go w 1970 roku.

Niedawno znowu wezwaliśmy załogi wielkopolskich zakładów przemysłowych do współzawodnictwa. Przypominamy: II konkurs WIELKOPOLSKA GOSPODARNA trwa od 1 stycznia przez cały 1972 rok.

Ogłosiliśmy go w grudniu ub. roku na naszych łamach, podając zasady współzawodnictwa. W tych dniach zostały natomiast rozesłane do wszystkich zakładów przemysłowych Poznań i województwa wydrukowane zaproszenia i regulaminy. Termin zgłoszeń do konkursu upływa z dniem 15 lutego br.

Organizatorzy konkursu: „GŁOS WIELKOPOLSKI”, Poznańska Rozgłośnia Polskiego Radia, Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych oraz Naczelna Organizacja Techniczna — zwracają się z prośbą, by zakłady pragnące wziąć udział w konkursie nie zwlekali ze zgłoszeniem.

Szanse zwycięstwa w konkursie ma każdy zakład, jako że ocena wyników zostanie przeprowadzona oddzielnie dla poszczególnych pionów gospodarczych (przemysł kluczowy, przemysł terenowy i spółdzielczość) oraz grup branżowych przemysłu. Warto zatem dążyć do starania, by wypełnić jak najlepiej warunki konkursu. Nie są one trudne, a ich realizacja niezawodnie pomoże każdemu zakładowi poprawić wyniki gospodarowania.

Chcemy, aby konkurs nasz stał się czynnikiem, zachęcającym do obierania nowych dróg i metod pracy, do umacniania i szerzenia pięknych tradycji Wielkopolski gospodarności i oszczędności, dyscypliny i twórczości.

Zachęcamy do współzawodnictwa o lepsze rezultaty gospodarowania z tym większym przekonaniem, że istnieje obecnie klimat sprzyjający działaniu z wyobraźnią oraz śmiałością i nowatorskim przedsięwzięciom. Dzięki uchwałom VI Zjazdu partii zostały stworzone perspektywy dla dalszego rozwoju wszystkiego, co postępuje, co służyłby człowiekowi i społeczeństwu.

Zapraszamy do konkursu nie obiecujemy konkretnych nagród, bowiem fundusz na ten cel dopiero się gromadzi. Możemy tylko przypom-

WIELKOPOLSKA GOSPODARNA

- Każdy zakład ma szansę
- Nagrody dla najlepszych
- Mówią przedstawiciele załóg

nieć, że w poprzednim konkursie rozdzieliliśmy między zwycięzców około 250 tys. zł, a więc sporo. Spodziewamy się, że w tym roku suma nagród powinna być wyższa.

Lista przedsiębiorstw zgłoszonych do udziału we współzawodnictwie WIELKOPOLSKA GOSPODARNA powiększa się. Obecnie mamy zarejestrowane 33 przedsiębiorstwa, a wśród nich są: Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „POLFA”, Wielkopolska Fabryka Maszyn Elektrycznych „WIEFAMEL”, Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „AMINO”, Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych „WIEPOFAMA”, Poznańskie Zakłady Metalurgiczne, Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego „MODENA”, Swarzędzkie Zakłady Mebli.

A oto, co na temat swojego udziału mówią przedstawiciele wspomnianych zakładów:

— Przystąpiliśmy ponownie do konkursu „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA” — mówi dyrektor „AMINO” Edward Zimmer — bowiem uważamy, że jest to doskonała forma zachęty dla szukania nowych rozwiązań produkcyjnych, wyłuskiwania najrozsądniejszych rezerw i jednocześnie pobudzania ambicji załogi, do sumienniejszej pracy. W ubiegłym konkursie zdobyliśmy dwie nagrody — w sumie 65 tys. zł — które przeznaczyliśmy do podziału między wyróżniających się pracowników oraz na urządzenie gabinetu lekarskiego. Uzyskanie tych nagród dało nam wiele satysfakcji.

Dyrektor „POLFY” — dr Leon Pawełczyk mówi: — Zgłosiliśmy się do konkursu ponownie, choć w ubiegłym roku jury nie przyznało naszym zakładom nagrody. Widocznie byli od nas lepsi, a wszystkim nagród przyznać się prze-

cież nie da. Mamy jednak nadzieję, że w tym roku nie damy się wyprzedzić. Nasze zamierzenia produkcyjne, planowany postęp techniczny i technologiczny, czy też wzrastająca dyscyplina załogi — muszą dać rezultaty, których oczekujemy. Przewidujemy, wzrost produkcji o około 50 proc., eksportu o 40 proc.; na rynku ukaże się ponad 20 nowych specyfików z naszą firmą.

Poznańskie Zakłady Metalowe były w ubiegłym konkursie jednym z zdobywców nagrody 50 tys. zł z przeznaczeniem na rozwój urządzeń socjalnych. Z tych pieniędzy kupiliśmy — mówi dyr. Jerzy Rymasz — sporo przedmiotów dla ośrodka wypoczynkowego w Dziwnowie oraz sprzętu turystycznego, do wypożyczania przez załogę. Oczywiście, nie rezygnujemy i w tym roku z ubiegania się o nagrodę. Mamy też po temu podstawy: wprowadzimy do produkcji 54 nowe artykuły rynkowe i przywróćmy planu rocznego o 18 procent chcemy znacznie podnieść wydajność pracy oraz obniżyć koszty wytwarzania.

Zapraszamy do udziału załogi przedsiębiorstw przemysłowych Poznań i województwa poznańskiego w przesłanym, że w naszej kampanii o Wielkopolskę gospodarniejszą nie zabraknie żadnego zakładu, żadnej załogi, rady zakładowej czy też koła NOT. Sądymy, że wszystkim leży na sercu dobro kraju, interes społeczny i przyszłość ojczyzny. W zespólnym wysiłku, aktywnym działaniu, żywym, odważnym myśleniu i konsekwentnym realizowaniu zadań nakreślonych przez VI Zjazd PZPR — tkwią siły zdolne wyzwać inicjatywy mające na celu dobro poszczególnych zakładów i ich załóg, a tym samym zasobność całego kraju.

ZBIGNIEW MIKA

Czterokrotnie uratowane

Bank Polski, w którym w dniu wybuchu wojny zdeponowane były sztaby złota wartości 463 milionów złotych (ówczesna równo wartość 87 milionów dolarów), był prywatną instytucją akcyjną, powołaną w 1924 r. Ten prywatny charakter, który mógł być sprawą kontrowersyjną w ekonomice państwa, okazał się jednak niesłychanie przydatny w całej zawiłej drodze, jaką polskie złoto musiało odbyć podczas wojny i ocalało je od konfiskaty przez Deutsche Reichsbank.

Już 5 września 1939 r. władze banku otrzymują rozkaz udania się do Lublina wraz z zapasem złota i dokumentami. Kolumna samochodowa z dyrektorem, złotem i konwojentami przedziera się przez zatłoczone drogi na krótki postój w lubelskiej filii banku, skąd zmuszo na jest udać się do Łucka, gdzie zostaje podjęta dramatyczna decyzja wyjazdu do Rumunii. Dalsza droga złota, konwojowanego przez odważnych i prawych ludzi, to podróż statkiem „Eocene” z Konstancji do Bejrutu, a następnie do Francji. Wkrótce — po wielokrotnym prześladowaniu przez rumuńskich, tureckich, syryjskich, francuskich kolejarzy i robotników portowych — wszystkie skrzynie w nie naruszonej formie zostają złożone w banku francuskim w Nevers. Pod opieką dyrektora Stefana Michalskiego i skarbnika Stanisława Orczykowskiego, tysiąc dwieście osiem skrzynek złota, wraz z zapasami złota belgijskiego, udaje się do Lorient, skąd krawonik „Victor Schoelcher” ma iść wieść do Kanady. Jednak już na morzu kapitan otrzymuje rozkaz radiowy udania

się do Casablanki, a następnie do Dakaru we francuskiej Afryce zachodniej. Tu złoto zostaje wysłane do fortu Kayes w głąbi Sahary.

Powikłania polityczne, wynikłe na skutek dwoistości rządów francuskich, sprawiają, że rząd Vichy nie reaguje na noty rządu polskiego z Londynu w sprawie dalszej ewakuacji złota do Kanady wobec niemieckiego zagrożenia Afryki. Zmusza to radę banku do podjęcia akcji cywilno-prawnej, zmierzającej w kierunku położenia aresztu na depozytach złota Banku Francuskiego w Stanach Zjednoczonych. Właśnie w tym celu Zygmunt

W kwietniu 1944 r. znalazło się ono w Anglii, odbywając podróż lotniczą i morską przez Gibraltar i unikając losu złota belgijskiego, zdeponowanego razem z nim na Saharze, powierzonego Bankowi Francuskiemu, a które Francuzi musieli wydać Niemcom na podstawie umowy kapitulacyjnej rządu Vichy. Polskie złoto, będące stałe pod opieką upoważnionych przedstawicieli Banku Polskiego, złożone w skrzynkach jako własność prywatna, nie było objęte oficjalnym traktatem i przy życzliwym stosunku niepodległościowych bojowników francuskich uniknęło niemieckiego rabunku.

Wojenne losy polskiego złota

Karpiński wyjeżdża do Nowego Jorku uzyskując — po uciążliwych staraniach — pomysłowe rezultaty. Warto nadmienić, że dość skomplikowana amerykańska procedura sądowna, zabraniająca występowania obcym instytucjom przed sądami, została szczęśliwie ominięta, a akta sprawy nosiły sygnaturę: „Roman Majewski i Zygmunt Stojowski kontra Banque de France”. Panowie ci, przedstawiciele Polonii amerykańskiej (pianista i profesor konserwatorium oraz dyrektor firmy Steinway, produkującej fortepiany o światowej sławie), poleceni przez Ignacego Paderewskiego, reprezentowali Bank Polski w charakterze powierników, wywiązując się z zadania z wielką dyskrecją. Areszt na depozytach złota francuskiego przy czynił się do wydania polskie go złota z fortu Kayes.

Bank Polski urzędował przez cały okres wojny w Londynie, korzystając z gościnny w lokalu Banku Angielskiego. Delegacja polskiego banku brała w lipcu 1944 r. udział w konferencji finansowej w Bretton Woods w Stanach Zjednoczonych, gdzie przedstawiciele 40 państw tworzyli podwaliny przyszłego, międzynarodowego ustroju finansowego. Kiedy w styczniu 1945 r. powołany został Narodowy Bank Polski, zaistniała konieczność likwidacji dawnego Banku Polskiego. Część jego pracowników powróciła jednak do kraju i założyła nowe kadry. Złoto Banku Polskiego zostało użyte w części jako wkład Polski do Między narodowego Funduszu Walutowego, jak również jako zastaw pożyczki, udzielonej przez Stany Zjednoczone i pokrycie zobowiązań z okresu wojny wobec Anglii, a w części po-

wróciło do kraju, by zasilić zasoby Narodowego Banku Polskiego. Do czasu reformy walutowej w 1950 r. zasoby złota pokrywały potrzeby dewizowe kraju, stanowiąc w zasadzie dar akcjonariuszy dawnego banku dla odbudowującej się gospodarki narodowej. W styczniu 1952 r., po 30 latach sumiennej pracy dla gospodarstwa krajowego i uratowaniu złota z zawieruchy wojennej ta zasłużona placówka przestała istnieć.

Skąd to wszystko wiemy? Oto w serii „Biblioteki pamiętników polskich i obcych” Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazały się fascynujące wspomnienia wybitnego bankowca, wieloletniego członka dyrekcji Banku Polskiego, znanego ekonomisty — Zygmunta Karpińskiego pt. „O Wielkopolsce, złocie i dalekich podróżach”. Ujawniają one wiele zawiłych problemów ekonomicznych Europy międzywojennej, a przede wszystkim opisują losy zasobów bankowego polskiego złota, ewakuowanego we wrześniu 1939 r. Wspomnienia te stanowią pasjonujący przyczynek do historii drugiej wojny światowej.

Wspomnienia Zygmunta Karpińskiego, poza niewątpliwą wiedzą i rzeczowością, odznaczają się szczególnym rysem ciepłego humanizmu, przeplatając się z charakterystyką ludzi i krajów, a historyczne zamknięcia autora pozwalają mu malować obraz współczesności na tle minionych epok. Specjalny rozdział poświęcony jest Wielkopolsce pod zaborem pruskim, stanowiąc źródło wiedzy o jej dziejach w okresie stu lat.

JÓZEFA RADZYMIŃSKA

Powstaje monografia teatru amatorskiego w Wielkopolsce

Z inicjatywy Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturowego rodzi się monografia dzieł teatru amatorskiego w Wielkopolsce w 25-lecie Polski Ludowej. Prace nad zbliżaniem do trudnego do uchwycenia dorobku teatru amatorskiego na naszym terenie, podjęta jest związana od lat z ruchem teatralnym działaczka i reżyserka Halina Winowicz w ramach Zespołu d/s Dzieł Kultury w Wielkopolsce w XIX i XX wieku. O sprawach związanych z tematem pracy oraz ogólną sytuacją w ruchu amatorskim informuje nas właśnie autorka przyszłej monografii.

— W ruchu amatorskim tkwieć od dawna i sądziłam, że istotnie wiele już wiem o nim, w praktyce jednak okazało się, że sprawa jest znacznie trud-

niejsza niż się tego pierwotnie spodziewałam. Rzecz w tym, że wiele ciekawego dzieła się w zespołach teatralnych pozostających poza kręgiem bezpośredniego oddziaływania administracji kulturalnej, a więc szerzej nieznanym, z drugiej strony, uchwycenie skali działalności placówek po zostających w gestii związków zawodowych okazuje się nadspodziewanie trudne ze względu na brak jakiegokolwiek konsekwentnie prowadzonej dokumentacji teatralnej.

— Ile zespołów udało się Pani już obecnie zarejestrować? Jakiego rzędu liczby charakteryzują w ogóle skalę działalności teatru amatorskiego na naszym terenie?

Jak dotąd udało mi się wprowadzić do ewidencji ponad 700 zespołów oraz blisko 200 nazwisk twórców teatralnych: reżyserów, aktorów i działaczy. Ale do końca jest jeszcze daleko. Stąd moja prośba do wszystkich nieznanym mi jeszcze zespołom teatralnym oraz ich działaczom o kierowanie pod adresem Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturowego (Poznań, ul. Armii Czerwonej 80/82, Pałac Kultury) sygnałów i informacji o życiu teatralnym na ich terenie, także w okresie dwudziestolecia międzywojennego oraz okupacji, gdyż i te sprawy nas bardzo interesują.

— Czy obecnie jednak teatr amatorski nie znajduje się w porównaniu z tym co było przedtem w jakimś regresie?

— Ruch teatralny w Wielkopolsce ma istotnie piękne i bogate, a przy tym szersze niż ogólnie na ogół nieznane, tradycje. W ostatnich latach skurczył się on już jednak dość znacznie i opiera się głównie na zespołach wiejskich i starszej kadrze twórców i działaczy. Młodzież z reguły nie znajduje już bowiem zrozumienia dla tego typu pracy społecznej oraz zabawy. Oczywiście są tu chwalebne wyjątki. Takie na przykład jak ciekawa działalność środowiskowa ZMS-owskiego Klubu „Olimp” w Jarocinie prowadzonego przez Jacka Chudziaka, czy też Domu Kultury Zagłębia Konińskiego, który zaskoczył nas wszystkich niedawno bardzo udaną estradą poetycką w reżyserii Zbigniewa Żółciaka, opartą na książce Andrzeja Bursy „Nauka chodzenia”.

Generalnie rzecz biorąc notujemy jednak znaczny spadek aktywności ruchu amatorskiego w teatrze. W tej sytuacji jednym z celów tej monografii jest także zorientowanie się co do perspektyw aktywności tego ruchu w Wielkopolsce. (ob)

MUZYKA

Na tropach współczesności

Filharmonia Poznańska inauguruje cykl koncertów pod nazwą: Maestri di cappella. Wiecej poprowadził dyrygent Bohdan Wodiczko, znany przede wszystkim jako odtwórca partitur nowoczesnych. Wiecej również miniona impreza poświęcona była głównie sztuce XX wieku. Obywała się bez solistów. Program rozpoczął suita „Harry Janos” Kodalya, utwór łączący groteskowość z wdziękiem, ludowy koloryt z operową nastrojowością. Węgierski kompozytor zdobywa sobie słuchacza wyrazistością teamatyki (przyjemnie deformowany neoromantyzm). Szokującą zabrzmiiała następna pozycja wieczoru — „Symfonia” — napisana przez Pawła Hindemitha, reprezentującego styl już zdecydowanie antyromantyczny. Niemiecki autor hołduje estetyce sztuki obiektywnej, rzeczowej, motorycznej (dziwnie zgrzytliwe harmonie, przy mistrzostwie przebiegu formalnego). Przekorne eksperymentatorstwo „Metamorfoz” publiczność poznańska przyjęła z zainteresowaniem, ale bez entuzjazmu, który dopiero obudziło sławne „Zaproszenie do tańca” Karola M. Webera, dane na zakończenie pierwszej części koncertu Wodiczki.

Po przerwie słuchaliśmy „Wariacji symfonicznych” Borysa Blachera, kompozycji przejrzystej fakturą, prawie kameralnej, rytmicznie pomysłowej. Lekka i potoczna całość zyskała sobie sporo braw. Kontrast wyrazowy przyniosły dwa opracowania orkiestralne „Negro spirituals” (liryczne hymny murzyńskie), po czym dyrygent zapoznał audytorium z „Amerykańską sinfonietą” Mortona Goulda, muzyką lżejszego autoramentu, jaskrawą i hulaśliwą, czerpiącą twórczo z folkloru oraz jazzu, przy niewatpliwych wpływach Gershwina. Całość programu stanowiła dla odtwórców — filharmoników nie lada wysiłek. Przynać należy, że zespół brzmiał imponująco. Bohdan Wodiczko poprowadził orkiestrę z energią i blaskiem, wydobywając mnóstwo ciekawych efektów ze skomplikowanych partitur współczesnych. Aula UAM wyglądała dość zapełniona, lecz kompletnie słuchaczy nie było. Jak się wydaje, nasi melomani wolą programy mieszane, nie tak rygorystycznie propagujące właściwie tylko jeden styl.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Stuchanie
3. ptyt

Johannes Brahms: Sonata nr 1 f-moll, op. 120. Aa altówka i fortepian oraz Sonata nr 2 Es-dur, op. 120 na altówkę i fortepian. Wkonawcy: Stefan Kamasa — altówka i Władysław Szpilman — fortepian. Polskie Nagrania „Muza”. Stereo XL 0016, 33 obr.

SPORT-SPORT-SPORT W wiosce olimpijskiej coraz tłoczniej



XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie rozpoczynają się 3 lutego, ale już spora grupa zawodniczek i zawodników przybyła do Sapporo.

W pięknie usytuowanej, nowoczesnej wiosce olimpijskiej, przebywają Kanadyjczycy, Czechosłowacy, Francuzi, Włosi, Anglicy, reprezentanci NRF i NRD, część ekipy ZSRR i Polski. W komplecie zameldowali się już w wiosce, gospodarze Igrzysk — Japończycy, którzy od kilku tygodni trenują na obiektach olimpijskich. W Sapporo jest już wszystko go-

towe do rozpoczęcia walki o olimpijskie medale. W niedzielę organizatorom spadł przysłówowy kamień z serca, gdyż zaczął padać śnieg, którego dotychczas było bardzo mało. W związku z opadami uruchomiony został cały sprzęt a więc pluży śnieżne na ulicach i wiatrak na trasach narciarskich, tak, że nie ma obawy, iż nawet największe opady mo-

głyby zakłócić sprawny przebieg olimpijskich konkurencji.

Pierwsza część ekipy polskiej przybyła do Sapporo po 24-godzinnej podróży, którą wszyscy zniesli bardzo dobrze. Nasi reprezentanci zamieszkali w wiosce olimpijskiej w budynku nr 8. Po 2-3 osoby zajmują gustowne urządkowane 2-pokojowe mieszkania z łazienką i kuchnią (po olimpiadzie wprowadzą się tam normalni lokatorzy).

Wczoraj polscy zawodnicy i zawodniczki przeprowadzili pierwsze treningi. Nasza para sportowa w łyżwiarstwie figurowym: Grażyna Osmańska-Kostrzewińska i Adam Brodecki, przez dwie godziny trenowała na pięknym lodowisku olimpijskim zaś skoczkowie oddali pierwsze skoki na średniej skoczni.

Nastrój w polskiej ekipie jest bardzo dobry. Wszyscy czują się znakomicie i chwalą umiejętności japońskich kucharzy, którzy jednak przygotowują dla Polaków po trawie europejskie. Naturalnie dla smakoszów są również do dyspozycji przysmaki kuchni japońskiej. Te jednak, nasi reprezentanci zamierzają poprobować dopiero po starcie w olimpijskich konkurencjach.

Mniej pewne miny mają natomiast organizatorzy, którzy z niepokojem czekają na przyjazd przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Avery Brundage i ostateczne wyjaśnienie sprawy konkurencji alpejskich. Jak wiadomo A. Brundage sprzeciwia się startowi na olimpiadzie pewnej grupy narciarzy — alpejczyków i to najwyższej klasy, mającej poważne zastrzeżenia co do ich amatorstwa. Kilka państw m. in. Francja, Szwajcaria i Austria zapowiedziały, że wycofają się z udziału w XI ZIO, jeżeli ich zawodnicy — alpejczycy nie zostaną dopuszczeni do startu. Byłoby to poważny cios dla Japończyków, którzy przecież w organizacji Igrzysk włożyli sporo pieniędzy i wysiłku. Z doniesień prasowych trudno się zorientować czy prezes MKOI, zaliczy również do grupy „zawodowców” naszego alpejczyka Andrzeja Bachledę. (S)

KONFERENCJA PRASOWA A. BRUNDAGE'A

W poniedziałek przybył do Tokio przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Amerykanin, Avery Brundage. Podczas konferencji prasowej na lotnisku Haneda 84-letni Amerykanin starał się zatrząść nieco wrzenie swych poprzednich oświadczeń, które przyniosły mu przydomek „wielkiego inkwizytora”. Odpowiadając na pytania dziennikarzy, stwierdził, że nie istnieje żadna „czarna lista” zawodników, którzy pogwałcili przepisy o amatorstwie. Równocześnie podkreślił jednak, że „Igrzyska w Sapporo” przebiegać będą zgodnie z przepisami olimpijskimi, szczególnie z tymi które dotyczą statusu amatorskiego ich uczestników. Ci, którzy starają się skomercjalizować imprezę, zostaną z niej wyeliminowani. Brundage przypomniał, że po raz pierwszy MKOI. powołał specjalną komisję, która zbada kwalifikacje uczestników Olimpiady zgodnie z przepisami o amatorstwie, zawartymi w karcie olimpijskiej. (o-za)

Polskie załogi już w Monte Carlo

Na metę I etapu przybyły wszystkie polskie załogi. Jako pierwsi zameldowali się Ewa i Sobiesław Zasadowie, a po nich w kolejności numerów — w swoim czasie rajdowym — pozostałe samochody Polaków. Po 67 godzinach jazdy kierowcy udali się na zasłużony wypoczynek. We wtorek rano wystartują do liczącego 1600 km etapu Monaco — Chambery — Monaco.

Jako pierwszy samochód do Monaco, po trzydniowej jeździe, non-stop dotarł włoski Fiat — 124 Spider prowadzony przez kierowców Domenico Paganelli i Domenico Russo. Tuż za nim nadjechali na Oplu Manta Włosi Georgio Pianta i Emilio Paleari oraz Szwedzi Harry Kalstrom i Gunnar Haggbom na Lanciach. Wszystkie te wozy wystartowały z Aten i miały najłatwiejszą trasę.

Wszystkie samochody polskie, po oddaniu kart drogowych, zgodnie z regulaminem, zamknęto w parku maszyn aż do momentu, gdy kierowcy przygotowywać się będą do startu w drugim etapie rajdu.

22-letni kierowca włoski Sylvio Maiga, który w wyniku wypadku doznał ciężkich obrażeń, został zoperowany w szpitalu w Mount Auban. Jeden z pasażerów drugie

go samochodu, który współuczestniczył w wypadku zmarł, a dwaj inni odnieśli rany. (o-za)

W poniedziałek w południe, na bulwarze nadmorskim w Monte Carlo na mecie pierwszego etapu, zgłosiło się 219 załóg. Po prawie trzech dobach jazdy odpadło na trasie tylko około czterdziestu ekip. Załogi jadące na polskich Fiatach mają (nadal nieoficjalnie) niewielkie spóźnienia. Sobiesław Zasada — 3 min. karne, Robert Mucha — 2 min. Ryszard Nowicki — 10 min i Marek Varisella — 12 minut. Jadący na Porsche Marian Bień, ma 5 min. karnych.

Nie są to straty nie do odrobienia, ale trudno być optymistą w sytuacji, kiedy samochód Zasady wymaga poważnej naprawy — wymiany tylnego mostu, a samochód jadący bez spóźnione Jaroszewicza ma uszkodzone hamulce. Polski serwis techniczny obiecuje wprawdzie zrobić wszystko, aby na trasie II etapu wszystkie samochody były w pełni sprawne, ale czasu na naprawy jest bardzo niewiele.

Zawodnicy mają kłopoty z ogumieniem z Debicy, narzekają na pracę serwisu oraz przygotowanie opisu trasy. Wskutek nieporozumień regulaminowych, trzem załogom polskim zaliczono minuty karne za zbyt późne lub zbyt wczesne przybycie na punkt kontroli czasu. Zawodnicy złożyli protesty które będą rozstrzygnięte przez komisję sędziowską w poniedziałek w nocy.

Kierowcy zagraniczni, którzy startowali z Warszawy są zachwyceni przygotowaniem trasy na terenie Polski i gorącym dopięciem po drodze. Dwaj faworyci rajdu, jadący na Porsche'ach: Gerard Larousse i Bjoern Waldegaard oświadczyli, że przygotowanie i zabezpieczenie trasy oraz przyjęcie zawodników przez publiczność były wspaniałe. (o-za)

Alenowicz laureatem konkursu olimpijskiego

Radio japońskie NHK zorganizowało z okazji zbliżających się Igrzysk Olimpijskich w Sapporo międzynarodowy konkurs nt. „Czego oczekujesz od Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sapporo?”.

Jednym z czterech zwycięzców tego konkursu został Polak, mieszkaniec Gdańska, Wincenty Alenowicz.

Nagrodą za zwycięstwo w konkursie jest udział w Olimpiadzie w Sapporo oraz wycieczka po Japonii w dniach 9-16 lutego br. na koszt organizatorów. (o-za)

Na kortach w Helsinkach

W Helsinkach rozpoczęło się w poniedziałek halowe spotkanie tenisowe Finlandia — Polska. Wyniki pierwszych spotkań: Mieczysław Rybarczyk — Pekka Saellae 6:1, 4:6, 6:4, Tadeusz Nowicki — Roger Jones 6:2, 6:2, Jacek Niedziwiecki — Matti Timonen 4:6, 0:6, Danuta Wiecezorek i Barbara Krall — Helena Laitinen i Laila Pirila 6:4, 7:6. (o-za)

A. Bachleda nadal w światowej czołówce

Słalomek gigantem w szwajcarskiej miejscowości Adelboden zakończono w poniedziałek przedolimpijską serię zawodów mężczyzn w konkurencjach zjazdowych zaliczanych do „Pucharu Świata”.

Poniedziałkowa konkurencja zakończyła się podwójnym zwycięstwem Szwajcarów. Wygrał Werner Mattle, który wyprzedził o 0,05 sek. Adolfa Roestli oraz o 1,54 sek. obrońcę „Pucharu Świata”, Włocha Gustavo Thoeni. Startował także Andrzej Bachleda. Wprawdzie nie powiodło mu się w pierwszym przejeździe, jednak w drugim pojechał niezwykle brawurowo, co pozwoliło mu awansować na 9 miejsce i zdobyć 2 punkty do punktacji „Pucharu Świata”.

W łącznej klasyfikacji, po 11 dotychczas rozegranych konkurencjach pucharu, Bachleda zajmuje 5 pozycję mając 65 pkt., prowadzi Francuz Duvillard 97 pkt., przed swym rodakiem Jean Noel Augertem — 94, Austriakiem Karlem Schranzem — 83 oraz Włochem Gustavem Thoeni — 67 pkt. Oto punktacja za slalom specjalny (po 11 konkurencjach): 1. Augert (Francja) — 70 pkt., 2. Bachleda (Polska) — 44, 3. Duvillard (Francja). (o-za)

Piłka ręczna

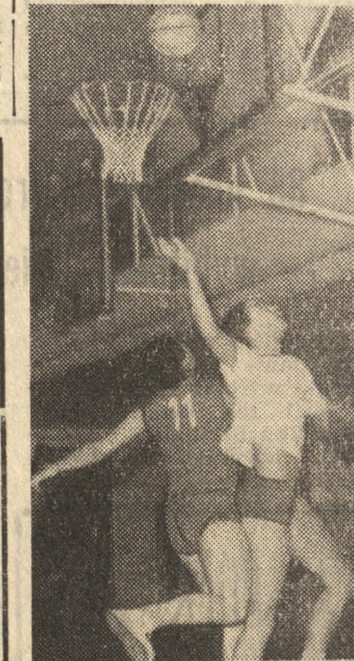
Grunwald Poznań wicemistrzem kraju?

W ostatnich dwóch meczach rozegranych w tym sezonie przed własną publicznością, piłkarze ręczni poznańskiego Grunwaldu zdobyli trzy punkty. W sobotę zremisowali ze Spójnią Gdańsk zaś w niedzielę pokonali drugą gdańską drużynę — Wybrzeże. Strata jednego punktu spowodowała, że poznaniacy nie mają już praktycznie szans na pierwsze miejsce, ale istnieje duże prawdopodobieństwo, że Grunwald utrzyma drugą pozycję i tym samym zdobydzie wicemistrzostwo naszego kraju. Biorąc pod uwagę poważne kłopoty, jakie ten zespół przeżywał na początku rozgrywek, uznać należy jego aktualną pozycję za ogromny sukces. Najgroźniejszy rywal Grunwaldu do drugiego miejsca — Anilana Łódź, przegrała w sobotę i niedzielę i chociaż poznaniacy ostatnie swoje mecze w sezonie 1971/72 grają na wyjazdach z (Lechią Gdańsk i Anilaną), można liczyć na to, że utrzymają przewagę punktową.

Grunwald — Spójnia	17:17
Ślask — Wybrzeże	21:14
Sparta — Anilana	18:15
Stal — Lechia	28:19
Grunwald — Wybrzeże	21:15
Ślask — Spójnia	20:14
Stal — Anilana	22:7
Sparta — Lechia	26:14

1. Ślask	12	20	236—175
2. Grunwald	12	17	219—292
3. Anilana	12	14	227—184
4. Stal	12	13	224—103
5. Sparta	12	13	215—229
6. Spójnia	12	9	188—213
7. Wybrzeże	12	7	169—199
8. Lechia	12	3	186—269

W naszym obiektywie



W ostatnią sobotę i niedzielę odbyły się cztery spotkania o mistrzostwo I ligi koszykarek. Rozebrane awansem mecze Lech — Wisła nie przyniosły, niestety, niespodzianek w postaci sukcesów poznaniaków. Chociaż Wisła nie grała na nadzwyczajnym poziomie wygrała oba spotkania 70:65 i 59:52.

Ponadto w zaległych meczach z pierwszej rundy, spotkały się Korona Kraków i Polonia Warszawa. Zespół warszawski bez trudu rozstrzygnął te pojedynki na swoją korzyść, wygrywając 73:58 i 76:49.

Na zdjęciu: Stróżna — Lech (w białej koszulce) i Guzik — Wisła, walczą o piłkę. Fot. — E. Kitzman

J. SIEMIONOW

17 mgnień wiosny

Mówili o tym między sobą nie tylko ludzie Schellenberga i Canarisa, czasami ośmielali się mówić o tym nawet gestapowcy, podwładni Goebbelsa i ludzie z kancelarii Rzeszy.

Czy warto tak nastawiać przeciwko sobie cały świat arestami duchowieństwa? Czy jest aż tak niezbędne pastwienie się nad komunistami w obozach koncentracyjnych? Czy rozumne są masowe mordy Żydów? Czy jest uzasadnione barbarzyńskie traktowanie jeńców — szczególnie rosyjskich? — te pytania zadawali sobie nie tylko szeregowi pracownicy aparatu, ale i przywódcy typu Schellenberga, a w ostatnim czasie nawet Muellera. Ale zadając jeden drugiemu takie pytania, zdając sobie sprawę na ile zębna jest polityka Hitlera, tym niemniej służyli tej zębnej polityce, do kładnie, sprawnie, a niekiedy z wirtuozerią i w najwyższym stopniu zreżymowani. Oni właśnie przekształcili idee fuhrera i jego najbliższych pomocników w realną politykę i w te akcje, na których podstawie cały świat oceniał Rzeszę.

Dopiero dokładnie zweryfikowawszy swe przekonanie, że politykę Rzeszy nagminnie realizują ludzie krytycznie odnoszący się do podstawowych idei tej polityki, Stirlitz, zrozumiał, że ogarnęła go innego rodzaju nienawiść do tego państwa, niż ta, którą odczuwał wcześniej, gorącą i czasami ślepa. Za tą nienawiścią kryła się sympatia do narodu, do Niemców, wśród których przeżył długich dwadzieścia lat.

„Wprowadzenie systemu kartkowego”? Odpowiadają za to Kreml, Churchill i Żydzi. Wycofali się spod Moskwy? — winna jest rosyjska zima. Rozgromieni pod Stalingradem? — winni są generałowie zdracy. Zburzone zostały Essen, Hamburg i Kolonia? Odpowiada za to wandal Roosevelt idący

na pasku amerykańskiej plutokracji... „I naród wierzył tym odpowiedziom, które przygotowywali dla niego ludzie nie wierzący ani w jedną z tych odpowiedzi. Czynim stał się normą życia politycznego, kłamstwo stało się nieodłączną częścią dnia powszedniego. Pojawiało się pewne nowe, nieznane przedtem „prawdopodobieństwo”, gdy patrząc sobie w oczy ludzie znający prawdę mówili sobie nawzajem kłamstwa, znowu dobrze wiedząc, że rozmówca przyjmie to niezbędne kłamstwo, zestawiając je ze znaną mu prawdą. Stirlitz znielawidził wtedy okrutnie francuskie powiedzenie: „Każdy naród zasługuje na swój rząd”. Myślał: „To usprawiedliwienie ewentualnego niewolnictwa i zbrodni. Co zawiń naród doprowadzony przez Wersal do głodu, biedy i rozpacz? Głód rodzi swoich „trybunów” — Hitlera i całą pozostałą bandę”.

Mueller siedząc w ulubionym fotelu Stirlitza koło kominka zapytał:

— A gdzie rozmowa o szoferze?
— Nie zmieściła się. Nie mogłem zatrzymać Bormanna, żeby przewinął taśmę. Powiedziałem mu, że udało mi się ustalić, że pan, właśnie pan, dołożył maksimum starań, aby ocalić życie szofera.
— Co on na to?
— Powiedział, że szofer jest prawdopodobnie złamany w rezultacie tortur w piwnicy i on będzie mógł mu odtąd wierzyć. Ten problem specjalnie go nie interesował. Tak, że ma pan rozwiązane ręce obergruppenfuhrerze. Na wszelki wypadek niech pan przetrzyma szofera u siebie i niech go jak należy nakarmią. A potem zobaczmy.
— Myśli pan, że nie będą się nim więcej interesowali?
— Kto?
— Bormann.
— Po co? Szofer jest rozpracowany. Na wszelki wypadek przytrzymałbym go. A co natomiast z rosyjską pianistką? Ona by teraz bardzo nam się przydała. Przywieźli ją już z tego szpitala?
— W jaki sposób mogłaby się ona nam przydać? To co powinna robić w grze radiowej będzie robiła, ale...
— To prawda — zgodził się Stirlitz. — To bezspornie wszystko prawda. Ale niech pan sobie wyobrazi, gdyby się udało w jakiś sposób skontaktować ją z Wolfem w Szwajcarii. Co?

»BIAŁY TYDZIEŃ« W PDT

na stoiskach II i IV piętra
Premiowana sprzedaż
trwa do 29 I br.
Nagrody 3.000 złotych

K703

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W GŁOGOWIE

Al. Wolności nr 2, tel. 491-3, woj. zielonogórskie

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

- Przenośniki taśmowe — 8-metrowe, w cenie 23 tys. zł oraz 10-metr., w cenie 29.850 zł.
- Ładowacze czołowe „Tur”, w cenie 26 tys. zł.
- Przyczepy dźwigowe K-2, w cenie 15.000 zł.
- Betonarki elektryczne 150-litrowe, w cenie 10.400 zł, oraz spalinowe, w cenie 16.300 zł.
- Gładzarki do cylindrów, w cenie 52.100 zł i 13.300 zł.
- Szlifierki 50-300, w cenie 5.250 zł.
- Szafy narzędziowe — modelarskie, w cenie 23.960 zł.
- Podnośniki samochodowe hydrauliczno - pneumatyczne o udźwigu 5 ton, w cenie 31.550 zł.
- Wentylatory kpl. — 1000, w cenie 4.033 zł.
- Płyty pilśniowe i laminowane.

K10277

Samochody

Zastawę sprzedam. Orzechowa 23 m. 3, po godz. 3738g

Sprzedam samochód Warszawa 203 górnosaworowy. Markowski Paweł, Pepowo pow. Gostyń. Tel. 3738g

Sprzedam samochód Star, Zygmunt Witkowski, Poreba poczta Wojciechowo, pow. Jarocin. 118p

Lokale

Pokoju komfortowego — śródmieściu, ze wszystkimi wygodami, telefonem poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3959g.

Lekarz z prowincji poszukuje pilnie pokoju dla syna studenta UAM. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3127g.

Pana przyjmę na pokój dwuosobowy. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2456gpr

Nieruchomości

Sprzedam działkę w Chodzieży 722 m. 2, ul. Asnyka, Chudziński Konrad Ludomy. 113p

Sprzedam dom z ogródkiem 2 km od Kościana. Naciaw Skoracki. 119p

Sprzedam własność 0,28 ha 3 pokoje, kuchnia, skrytka i zabudowania gospodarcze Tadeusz Lewicz, Bełcin Stary poczta Krzemieniewo pow. Leszno. 115p

Sprzedam w Pleszewie dom jednorodzinny z piekarnią i sklepem oraz ogród. Aleksandra Kubiak Pleszew, ul. Sienkiewicza 28. 124p

Piętrowy dom czynszowy z wolnym mieszkaniem z 2 budynkami gospodarczymi nadającym się na warsztat w Grodzisku sprzedam. Oferty J. Błaszczak Rawicz, Rynek 33. 108p

Dom willowy w Puszczykowie k/Poznań z wolnym mieszkaniem, ogrodem 4.730 m², pilnie tanio sprzedam. Jasio tel. 21-50. 107p

Na wczasy letnie lub całoroczne oddam w dzierżawę 22 łożka (6 pokoi) kuchnia, świetlica w domu murowanym, komfortowy koło Zakopanego. Władysław Zakopane, ul. Chałubińskiego 3, Stanisław Rycker. 111p

Sprzedam gospodarstwo rolne 9 ha, zabudowania murowane, 4 km od Górowa Wlkp. Janina Giebocka Jeżyk 19 poczta Gorzów 6, zielonogórskie. 109p

Różne

Udziałowca z wkładem gotówkowym poszukuje Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4262g.

Komunikaty

Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — Oddział w Poznaniu — podaje do wiadomości, że LISTY PRZYDZIAŁÓW MIESZKAN NA 1972 ROK Spółdzielni mieszkaniowych m. Poznania i woj. poznańskiego, prowadzących działalność w zakresie budownictwa wielorodzinnego zostaną podane do publicznej wiadomości przez ich wywieszenie w lokalach spółdzielni w dniu 31 stycznia 1972 r.

Osoby zainteresowane mają prawo zgłaszania do właściwej Rady Spółdzielni uwagi i zastrzeżeń odnośnie ustaleń zawartych w listach przydziałów w terminie do dnia 14 lutego 1972 r. K549

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Poznań, Grunwaldzka 19 zatrudni

PALACZA c.o. na niepełnym wymiarze godzin pracy.

Zgłoszenia Grunwaldzka 19 pok. 22. K660

Spółdzielnia Pracy „ARMET” w Poznaniu, ul. Michała 40/46 — zatrudni zaraz:

1. KIEROWNIKA działu ekonomicznego (p. o. gl. ekonomisty) — z wykształceniem wyższym ekonomicznym plus praktyka;
2. ST. ELEKTRYKA (do dz. gl. mechanika) — z wykształceniem średnim technicznym plus praktyka;
3. KIEROWNIKA zakładu produkcyjnego — z wykształceniem technicznym plus praktyka;
4. KIEROWNIKA sekcji zaopatrzenia — wykształcenie średnie ogólne — zaopatrzenie wgl. techniczne plus praktyka w zaopatrzeniu;
5. SAMODZIELNE STANOWISKO administracyjno-gospodarcze z maszynopisanem — wykształcenie średnie plus praktyka;
6. KIEROWNIKA kontroli jakości — wykształcenie wyższe wgl. średnie plus praktyka;
7. TECHNIKA bhp i ppoż. — wykształcenie średnie plus kurs bhp oraz praktyka na tym stanowisku;
8. KIEROWNIKA zakładu produkcyjnego — wykształcenie wyższe wgl. techniczne średnie plus praktyka;
9. ST. TECHNOLOGA — wykształcenie średnie techniczne plus praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale spraw osobowych — Poznań, ul. Michała 40-46. K615

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski, Odlewnia Żeliwa w Śremie, woj. poznańskie — zatrudni zaraz następujących pracowników:

- KIEROWNIKA ODDZIAŁU ODLEWNI — wymagane wyższe wykształcenie o kierunku odlewniczym, minimum 5 lat praktyki w produkcji na odlewni;
- STARSZEGO MISTRZA ODLEWNI — wymagane średnie wykształcenie o kierunku odlewniczym, minimum 5 lat praktyki w produkcji na stanowisku mistrza;
- TECHNIKÓW ODLEWNIKÓW — na stanowiska technologów;
- OFICERA POŻARNICTWA w stopniu porucznika lub podporucznika — na stanowisko oficera w Komendzie Zawodowej Straży Pożarnej;
- REWIDENTA zakładowej kontroli wewnętrznej;
- RDZENIARZY;
- SPAWACZY — elektrycznych i autogenicznych;
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Dla poz. 1-2 gwarantujemy mieszkanie rodzinne w budownictwie zakładowego z chwilą podjęcia pracy.

Zakład dysponuje Hotelem Robotniczym i stołówką oraz udziela kredytów w Resortowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Śremie.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia: korespondencyjnie, telefonicznie bądź na miejscu w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa w Śremie, ul. Staszica 1, tel. 744-748. K448

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłowych w Poznaniu, ul. Węglińska 7/9, dojazd tramwajami nr 3, 13, 17 — zatrudni zaraz:

- SLUSARZY,
- TOKARZY, WYTACZARZY, TRASERA,
- FREZERÓW,
- KRAJACZÓW,
- GALWANIZERA,
- KIEROWCĘ kat. II na samochód marki Żuk,
- ROBOTNIKÓW magazynowych
- SPRZĄTACZKĘ.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Szkolenia pod w/w adresem. K450

† Dnia 22 stycznia 1972 r. odszedł od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, ojciec, zięć, brat szwagier, kuzyn, stryj i wujek, śp.

ROMAN STROIŃSKI

dentysta

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu solickim przy ul. Lutyckiej,

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

żona z synem i matka

Poznań — Podolany, ul. Nałęczowska 14. 4418

† W dniu 22 stycznia 1972 r. zmarł w Koźminie przeżywszy lat 90, śp.

JAN KASPRZAK

senior lotnictwa odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, dnia 26 stycznia 1972 r., o godz. 14.50, na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Drużbackiej 1a. 4417g

† Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 stycznia 1972 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach namaszczona Olejami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana mamusia, teściowa, babunia, śp.

ZOFIA KUBASIK

z domu KOŁODZIEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 13, na cmentarzu w Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, syn z żoną i wnuczki

Poznań, ul. Grobla 18 m. 5. 4416g

† Dnia 23 stycznia 1972 r. zmarła po długiej chorobie namaszczona Olejami św. nasza ukochana żona, matka, siostra, teściowa, babcia i ciocia, przeżywszy lat 74

MARIA WIELOCH

z domu ROZWADOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 13.05, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Junikowska 22. 4341g

POLSKIE BIURO PODRÓŻY »ORBIS«

POLECA

ATRAKCYJNE WYCIECZKI DO INDII
15 - dniowe samolotem

TRASA:

W-wa — Moskwa — Delhi — Banares —
Khajursho — Agra — Dżajpur — Delhi —
Bombay — Aurangabad — Bombay —
Moskwa — W-wa.

Terminy wyjazdów:

— 20.02. — 5.03.72

— 27.02. — 12.03.72

— 5.03. — 19.03.72

— 12.03. — 26.03.72

— 19.03. — 2.04.72

— 26.03. — 9.04.72

Cena: 25.400,— zł.

7 - DNIOWE WYCIECZKI NA

WIOSENNE TARGI LIPSKIE

TRASA: Warszawa — Wrocław — Lipsk —
przejazd pociągami kl. I.

WYJAZD: 12. III. 72 CENA: 1.730,—

Wyjazdy na Targi Lipskie polecamy szczególnie dla instytucji i zakładów pracy.

Zgłoszenia przyjmuje PBP „Orbis” Oddział Obsługi Turystycznej Poznań, ul. Świerczewskiego 14, tel. 629-91 oraz Oddziały i Ekspozytury Poznań, Pl. Wolności 3 — Gnieźno — Leszno — Kalisz — Ostrów — Turek — Piła. K688



Stacja Obsługi Samochodów „CEMA”

Poznań, ul. Czechosłowacka 110, tel. 202-91

ŚWIADCZY USŁUGI

W ZAKRESIE:

● DIAGNOSTYKI

- wyważanie kół,
- regulacja i ustawianie kół oraz świateł,
- ustawienie zapłonu,
- regulacja gaźników,
- analiza spalin,
- sprawdzenie stanu technicznego pojazdu przy pomocy elektronowej aparatury diagnostycznej firmy angielskiej „Laycock”,

● REGULACJI ZESPOŁÓW I PODZESPOŁÓW

- z wymianą lub naprawą szczególnie podwozi i układu kierowniczego.
- REMONTÓW BIEŻĄCYCH I GŁÓWNYCH SILNIKÓW.
- PRAC BLACHARSKICH nadwozi po wypadku włącznie.
- KONSERWACJI PODWOZI z 5-letnią gwarancją środkami i metodą opatentowaną.

— W GODZINACH OD 6—22. 4163g

† W dniu 23 stycznia 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św. moja kochana żona i ciocia

MAGDALENA BRZOSOWSKA

z domu DZIUBIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 14.15, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony troskliwy

mąż z rodziną

Poznań, ul. Głogowska 30 m. 6. 4388g

† Dnia 22 stycznia 1972 r. opatrzona Sakramentami św. zmarła w wieku 78 lat, nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia śp.

MARIA KROKOWSKA

z domu RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 14, na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Modra 19 m. 10. 4376g

† Dnia 23 stycznia 1972 r. zmarł po długotrwałej chorobie namaszczony Olejami św. najukochańszy mąż, najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

CZESŁAW LITKE

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 10.50, na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim bólu pogrążeni

żona, córki, zięciowie i wnuki

Głogowska 77 m. 8. 4401g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 stycznia 1972 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie w wieku lat 84, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, szwagier, wujek, dziadek i pradziadek

JÓZEF SURDYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 11.30, na cmentarzu w Dopiewie.

W smutku pogrążona

RODZINA

4330g

† W dniu 22 stycznia 1972 r. zmarł, przeżywszy 90 lat, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

FRANCISZEK BARTKOWIAK

Kondukt pogrzebowy wyruszy w środę, dnia 26. I. 72 r. o godzinie 14, z kaplicy przy szpitalu w Poniecu na miejscowy cmentarz,

o czym donosi pogrążona w głębokim bólu i żalu

RODZINA

Poniec, pow. Gostyń. 4324g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Feliks Bilos Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Zbigniew Mika Wiesław Porzycki (redaktor naczelnny) Mieczysław Skąpski Zbigniew Szumowski. ● Telefon: centrala 611-21 łączy wszystkie działy Informacja dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 457-18. Redaktor naczelnny — 454-05. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-83. Sekretariat — 454-09. Dział miejski — 659-39. Redakcja nocna — 630-73 i 453-31. ● Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. ● Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon 659-16 i 611-21. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ● Reklamości nie zamówionych redakcją nie zwraca. ● Druk: PZG Im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3. ● Prenumerata: Wolały bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przeliczając na 12 numerów. ● Poznań, Zwierzyniecka 9 na konto PKO nr 122 6 211831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPK „Ruch” — Jącego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-5

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Szkoła żon”.
OPERA — g. 19 „Cyrulik Sewilski”.
OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Ludowa szopka polska”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 12, 14, 16, 18 „Trąd” (pol. 16 l.), g. 20 DFK „Kamera” (seans zamknięty).
APOLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Bullitt” (USA 16 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Czyż nie dobija się koni?” (USA 16 l.).
CZTERNAŚĆ — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Wielkie wakacje” (fr. 11 l.), g. 18, 20 „Nie można żyć we troje” (ang. 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Tri stana” (wł. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Fan tomas contra Scotland Yard” (fr. 1 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Gang Olsena” (duński 16 l.).
KOSMOS — g. 17, 19, 30 „Fahrenheit 451” (ang. 16 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Jego wysokość towarzysz książę” (NRD 14 l.).
MINIATURKA — g. 15, 30, 17, 30, 19, 30 „Kazki ostatni Mohikanin” (rum. 11 l.).
OLIMPIA — g. 15 „Mayerling” (fr. 14 l.).
OSIEDLE — g. 17, 19 „Effie Briest” (NRD 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 30, 20 „Kto śpiewa nie grzeszy” (jug. 14 l.).
PALACOWE — g. 16 Impreza na wesołość dla dzieci; g. 19, 30 DFK „Nie do obrony”.
RALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Zerwanie” (fr. 18 l.).
RUSZAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 30, 19 „Wyzwolenie” cz. I i II (radz. 14 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Cytadela odpowie” (bułg. 14 l.).
TECZA — g. 16 „Krzyżacy” (pol. 12 l.), g. 19, 30 „Drugi tor” (NRD 12 l.).
WARTA — g. 10, 12, 30, 15 „Popieracie swego szeryfa” (USA 14 l.), g. 17, 30, 20 „Cztery damy i as” (fr. 18 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Viva Tepepa” (wł. 16 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Wielkie wakacje” (fr. 11 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Wybrzeże Kości Słoniowej”.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Garbary 17; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania: poradę lekarską, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — całą dobę; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66. Podstacje: w Luboniu tel. 09 i 566-66; w Swarzędzu, tel. 299 i 566-66 — czynne całą dobę.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatriczne (ul. Chelmońskiego 20) — 15—23, niedz. i święta — g. 8—23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18—7 w niedzielę i święta — całą dobę; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 — całą dobę; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16 — całą dobę.
Punkty Pomocy Wieczorowej w godz. 18—22, niedz. i święta od 13—22; Grunwald (Kasprzaka 16); Jeżyce (Mickiewicza 31); Stare Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto (Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyńskiego 149).
Telefon Zaufania nr 586-87 i 522-51.
Porady Przeciwalkoholowe, tel. 539-18.
Apteki: ul. Marcinkowskiego 11 (cała dobę), dyżury nocne: Główna 53, Starołeka 79, Dzierżyńskiego 394, Kórnicka 24.
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, od 8—21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.50 Reportaż na zamówienie: 8.08 W naszym domu: 8.15 Melodie na zamówienie: 8.22 Co słychać w kraju i na świecie: 8.25 Poranny refren: 8.30 Konc. żywcem: 8.45 Z tej i z tamtej strony lady: 9.00 Swingujące smyczki: 9.15 Melodie z Budapesztu i Bukaresztu: 9.40 Dla przedzłoty „Mróz i mrozi”: 10.05 „Zła godzina” — fragment powieści: 10.25 Suity polskich kompozytorów: 10.50 „Energoelektronika”: II Dla kl. III liceum (i. polski): „Zofia Nalkowska”: 11.30 Historia „Trubadurów” w piosence: 11.44 Skrzynka poszukiwawcza rodzin PCK: 11.49 Rodzice a dziecko: 12.25 Z praskiej fonoteki muzycznej: 13 Przekazanie tańca z Niliu: 13.15 Rozrywka we transkrypcji ludowej — oryginały: 13.40 Więcej, lepiej, taniej: 14 Tropami ludzi i psów: 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców: 15.45 Dla dzieci (proza czytana): „Czarne Sombro” odc. pow.: 16.05 Opinie ludzi partii: 16.15 Miniatury skrzypcowe kompozytorów polskich w nowych nagraniach H. Keszowskiego: 16.30 Popołudnie z młodzieżą: 18.50 Muzyka i Aktualna: 19.15 Kupi nie kupi, posłuchać warto: 19.30 Z wydawnictw „Opinia”: 19.35 Konc. żywcem: 20.30 Polska muzyka ludowa: 21 Przekazanie wydarzeń ekonomicznych: 21.20 Teatr PR Wybranym Premierem Roku 1971 „Rytuał” słuch.: 21.50 Muzyka: 22 „Po

Wokół nowej polityki mieszkaniowej

Poprawa warunków — także przez zamiany

W uchwałach Rady Ministrów z 10. 12. ubr. dotyczących nowej polityki mieszkaniowej, uwzględniono również zagadnienie zamiany mieszkań. Przede wszystkim uproszczono procedurę zamian, ograniczając formalności do niezbędnego minimum.

Z chwilą wejścia w życie zarządzenia Ministra Gospodarki Komunalnej, co nastąpić ma lada dzień, przy zamianie obowiązywać będzie jedynie złożenie wniosku z kilku zaległych rubrykami (dotychczas trzeba było wypełniać 4-stronicowy formularz). Nowe zasady zamiany dotyczą mieszkań kwaterynkowych, spółdzielczych i zakładowych. W tym ostatnim przypadku wyłączone są te osoby, które zatrudnione są w służbie awaryjnej lub pogotowiu technicznym.

Zakres uprawnionych do korzystania z zamiany znacznie się więc zwiększył. Chodzi o to, by poprzez wprowadzenie nowych zasad umożliwić poprawę warunków mieszkaniowych szerszym kręgiem mieszkańców.

W przypadku przejmowania drogą zamiany mieszkania kwaterynkowego i otrzymaniu lokalu w zamian, za uzyskanie dodatkowej powierzchni wprowadzono stawki od każdego metra kwadratowego powierzchni użytkowej. Inne są one dla tzw. strefy centralnej (gęsta zabudowa), a inne dla strefy peryferyjnej. W pierwszym przypadku jednorazowa opłata wynosi za 1 m kw. od 700 — 1000 zł, w drugim — od 600 — 900 zł. Rodziny, których miesięczny zarobek na 1 osobę przypada poniżej 1000 zł zwolnione są od tych opłat. Pozostali

Spotkanie noworoczne

128 starszych osób, podopiecznych Dzielnicowego Zarządu Służby Zdrowia i Opieki Społecznej na Grunwaldzie, spotkało się wczoraj w salach „Magnolii” na tradycyjnej już imprezie noworocznej.

Podczas spotkania zebranim przedstawiono kierunki pracy Wydziału na ten rok. Zamierzano on rozszerzyć swą działalność poprzez zwiększenie świadczeń w miejscu zamieszkania podopiecznych.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz dzielnicowych, artyści operetki poznańskiej przygotowali godzinny program rozrywkowy, traktując to jako swój czyn społeczny. (bw)

AKTUALNOŚCI

W Stacji Radiotelegraficznej przy pl. Kolegiackim zostanie zamontowana nowa aparatura malobrazkowa. Na czas trwania prac pacjentów kieruje się od 25 bm. do 15 lutego na ul. Czarstaków 17. W tym samym czasie przy pl. Kolegiackim będzie nieczynna Poradnia Przewodniczącego, gdyż trwać będzie jej remont.

będą je mogli spłacać także w 12 ratach miesięcznych.

Ponadto przy zamianach obowiązują opłaty za urządzenia techniczne, i tak za instalację wodociągową — 2000 zł, kanalizacyjną — 3000 zł, gaz — 1500 zł, centralne ogrzewanie — 3500 zł i za łazienkę — 4000 zł. Opłaty za te urządzenia uiszczą się wtedy, jeśli nie by to ich w dotychczas zajmowanym mieszkaniu. Pieniądze uzyskane z tych opłat przeznaczone są na budowę i remonty mieszkań.

Zamiana mieszkań może być dokonywana wyłącznie między osobami, które mają tytuł prawny do posiadania lokali (najemcy). W dalszym ciągu obowiązują także art. 52 ważnego jeszcze Prawa Lokalowego, który przewiduje odmowę zezwolenia na zamianę mieszkań, jeżeli ma ona np. charakter spekulacyjny.

Tyle spraw formalnych. Zaimmijmy się teraz omówieniem możliwości dokonania zamiany w Poznaniu. Na ten temat rozmawialiśmy z kierownikiem Wydziału Spraw Mieszkaniowych i Komunalnych Prezydium RN Poznania — Bogusławem Boczańskim.

Przystąpiono już we wszystkich wydziałach spraw mieszkaniowych do szkolenia pracowników. Chodzi o dokładne zapoznanie ich z nowym zarządzeniem, by informacje udzielane przez nich były pełne i należyte. Opracowuje się też program działania dla Biura Zamiany Mieszkań. Wkrótce bowiem znacznie zwiększy się jego zakres działalności. Służby ma ono mieszkaniom nie tylko należytą informację, lecz także pomagać przy dokonywaniu zamiany. Przejmiesz też ono (za niewielką opłatą) wszelkie formalności związane z samą zamianą mieszkań.

Na to jednak, by na szeroką skalę można było dokonywać zamian mieszkań, trzeba dysponować rezerwą lokalową. Niestety, sytuacja mieszkaniowa w Poznaniu, mimo stałego wzrostu budownictwa mieszkaniowego, jest nadal niezadowalająca. Miasto nie dysponuje wolnymi mieszkaniami. Na razie więc będzie można tylko zamieniać lokale między jedną rodziną, a drugą. Rezerwa na ten cel powstanie w mieście nie przed, niż za dwa lata, a więc z chwilą kiedy zaspokoi się potrzeby rodzin zajmujących lokale niemieszkalne. W każdym razie dzielnicowe wydziały spraw mieszkaniowych w zgłoszonych przypadkach powinny dokładać starań, by umożliwić dokonanie zamiany między rodzinami.

Wszystkim zainteresowanym podajemy jeszcze, że wkrótce powstaną dwa punkty informacyjne w sprawie zamiany mieszkań. Jeden czynny będzie w Wydziale Spraw Mieszkaniowych i Komunalnych Prezydium RN Poznania

przy pl. Kolegiackim 17, drugi — w Centralnym Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. (an)

Zapisy do szkół dla pracujących

1 lutego rozpoczyna się nauka w trzech szkołach podstawowych dla pracujących.

Szkola nr 1 (ul. Świerczewskiego 53) przyjmie zapisy do klasy VII (realizacja starego programu nauczania w zakresie szkoły 7-letniej). Zgłaszać się mogą osoby, które ukończyły 19 rok życia.

Do klas VI, VII i VIII przyjmie zapisy do Szkoła dla Pracujących nr 3 (ul. Marii Magdaleny 10). Zgłaszać się mogą do niej osoby pracujące lub niepracujące, które ukończyły 18 rok życia.

Również do klas VI, VII i VIII przyjmie zapisy Szkoła dla Pracujących nr 7 (ul. Garniejska 7). Szkoła realizuje program 8-letni, jak również 7-letni dla osób, które przekroczyły 25 rok życia. Ogólnie do szkół mogą się zgłaszać kandydaci w wieku od 17 do 60 lat.

Blizszych informacji udzielają kancelarie wspomnianych szkół. (o-a)

Przyczynek

Jajka przemysłowe?

Do świeżych, wapiennych i chłodniczych doszły jeszcze jedne: przemysłowe! Takie bowiem sprzedawano ostatnio w Samie na Winogradach. Czym różnią się one od reszty kurzej produkcji? W każdym razie nie wyglądają dem.

Obsługa Samu wyjaśniła nam, że jajka nadeszły w opakowaniu z napisem „jajka przemysłowe”.

Oczekujemy wyjaśnień albo nowych transportów z napisem na przykład — techniczne, budowlane, ekonomiczne... (thn)

Ważniejsze zadania

W związku z ukazaniem się nr 9 „Głosu” z 12 bm. artykułu pt. „A co z pętlą przy pl. Waryńskiego?” wyjaśniamy, że w ramach za dan inwestycyjnych na rok bieżący zamierzaliśmy dokonać przebudowy i modernizacji pętli tramwajowej przy pl. Waryńskiego. Jednakże decyzja władz miejskich o przyspieszeniu i zakończeniu w roku bieżącym przebudowy wzięła przy moście Uniwersyteckim oraz skupieniu zadań inwestycyjnych na budowie odcinka trasy Hetmańskiej od ul. Głogowej

W związku z ukazaniem się nr 9 „Głosu” z 12 bm. artykułu pt. „A co z pętlą przy pl. Waryńskiego?” wyjaśniamy, że w ramach za dan inwestycyjnych na rok bieżący zamierzaliśmy dokonać przebudowy i modernizacji pętli tramwajowej przy pl. Waryńskiego. Jednakże decyzja władz miejskich o przyspieszeniu i zakończeniu w roku bieżącym przebudowy wzięła przy moście Uniwersyteckim oraz skupieniu zadań inwestycyjnych na budowie odcinka trasy Hetmańskiej od ul. Głogowej

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 9.55—10.30 — Język polski dla kl. II liceum — J. Stowacki „Fantazy”; 10.35 — Dla kl. IV „Tatry”; 11.15 — „Ostatni po Bogu” (fab. film prod. polskiej); 12.45 i 13.55 Przypomnienie: „Wychód cięt”; 15.20 — Politechnika TV — Matematyka I rok — „Wkleśtość i wypukłość krzywej”; 16.30 — „Asymptoty ukośne”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Panorama Lubuska; 17 — „Podróż po świecie” (Poznań — Wrocław); 17.40 — TV Ekran Młodych; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „XXX program z cyklu: „Słuchamy i patrzymy”; 20.15 — Muzyka polskiego baroku. Scenariusz i prowadzenie J. Cegiella; 21.05 — „Ostatni po Bogu” — film fab. prod. polskiej; 22.35 — Dziennik; 22.55—24 — Politechnika (powt.).

PROGRAM II: 17.25 — Psychologia służy — program z cyklu „Militaria, obronność, nowoczesność”; 17.55 — Z bliska i z daleka — magazyn kulturalny; 18.25 — „Promieniotwórczość” (ze świata fizyki); 18.45 — Język francuski; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Cyklon nad Bengalem”; TV Atlas Świata; 20.35 — „Nowi Sings i Marianna Wróblewska”; 21.05 — „Słuchamy i patrzymy”; 21.15 Język rosyjski (powt.); 21.45 — Słowniczek; 21.55 — Kino Wersji Oryginalnej „Les derniers hivers” — film prod. franc.

W księgarni specjalistycznej

Czy rok to już tradycja?

Z myślą o czytelnikach, którzy powinni sięgnąć po literaturę społeczno-polityczną, a przede wszystkim o ludziach „uczących się”, począwszy od szkół wyższych, przez szkolnictwo wszystkich stopni, kursy specjalistyczne, na samokształceniu skończywszy, rozpoczęła pracę Księgarnia Wydawnictw Społeczno-Politycznych, działająca w Poznaniu już przeszło rok.

Disponuje ona asortymentem rzędu 3 tysięcy tytułów. Jako pierwsza tego typu placówka nie posiada żadnych tradycji w popularyzowaniu odrębnego i specyficznego działu piśmiennictwa. Zaczęto więc poszukiwać nowych, skutecznych metod. O ich trafności może najlepiej świadczyć fakt, iż w ubiegłorocznym Klubie „Człowiek — Świat — Polityka” brało udział przeszło 5 tysięcy członków z całego województwa. Do wielu z nich tego typu wydawnictwa trafiły po raz pierwszy.

Jedną z efektywniejszych form popularyzacji jest „Dekada książki społeczno-politycznej”, w której to księgarnia urządziła kilkanaście stoisk. I choć ubiegłoroczne obchody koncentrowały się w Ostrowie, również w naszym mieście cieszyły się ona dużą popularnością.

Mówi kierownik księgarni Józef Krenc:

— Trudno jeszcze w naszej pracy mówić o tradycji, ale pewne formy staną się typowe w naszej przyszłej działalności. Staramy się, aby czytelnik przez nabranie zaufania do naszej rzetelności, stał się stałym klientem księgarni. Często zamawiamy z hurtu jeden egzemplarz danego tytułu i sprzedajemy go do Poznania. Nie zwracamy przy tym uwagi na koszt, ponieważ efektywności naszej placówki nie można mierzyć w złotych. Jest to nie tylko sprzeczne z popularyzatorskimi zadaniami każdej księgarni, ale również z głęboko pojętym interesem społecznym. Dużą rolę przywiązuje do okna wystawowego, które powinno czytelnika zachęcać do odwiedzenia księgarni. Z okazji ważniejszych imprez organizujemy stoiska i wystawy. Pragniemy aby czytelnik dostrzegł obecność książki społeczno-politycznej, a kiedy już po nią sięgnie, okaże się ona dla niego nieodzowna.

Księgarnia z każdym miesiącem wzrastać będzie nie tylko liczbą proponowanych tytułów, ale również nowe formy sprzedaży. Będzie to jednak zadanie trudne, ponieważ dys-

ponuje ona szczupłym zapleczem, w którym koncentruje się drugie życie księgarń: obsługa klientów stałych i zbiorowych, wysyłka zamówionych pozycji poza Poznań, załatwianie niezbędnych prac biurowych koniecznych przy prawidłowym funkcjonowaniu. (skaj)

Jakie filmy oglądamy najchętniej?

Srednio w ciągu roku obejrzeć można na ekranach naszych kin ponad 1600 filmów fabularnych polskich i zagranicznych, z czego około 200 to nowe pozycje. Najczęściej goszczą filmy radzieckie — ponad 450 w ciągu roku, polskie — przeciętnie ponad 300 filmów oraz francuskie i amerykańskie — ponad 100 rocznie. Po kilkadziesiąt filmów prezentują kinematografie: CSRS, NRD, Węgier, Jugosławii, W. Brytanii i Włoch.

Statystyka pokazuje, że Polacy najczęściej oglądają rodzimą produkcję. Tylko dwa razy nasz film oddał palmę pierwszeństwa filmowi amerykańskiemu. Do chętniej oglądanych należą także filmy francuskie, angielskie, radzieckie i włoskie.

Faktem jest, że w ostatnich latach obserwuje się w Polsce stały spadek liczby widzów w kinach. Konkurencja telewizyjnej nie jest jednak znowu aż tak groźna. W ubiegłym roku odwiedziło sale kinowe ponad 137 mln osób. Prym wiedeń woj. katowickiej, gdzie w ub. roku było w kinach blisko 17 mln widzów. Na drugim miejscu znajduje się Warszawa — ok. 12,5 mln widzów. Najbardziej chodzą do kina poznanianie. W ubiegłym roku w poznańskich kinach obejrzało filmy tylko niewiele ponad 3,2 mln widzów. (o-za)

Sygnały czytelników

Tel 657-18, godz. 8.30—15

● Lokatorzy budynku nr 7 z ul. Kasprzaka piszą, że temperatura w mieszkaniach od dłuższego czasu nie przekroczyła 13 stopni ciepła. Na interwencję ich Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa nie reaguje.

● W maju 1971 roku lokator Konrad Kobylński z ul. Łęczyskiej 9 m. 2 wysłał do DZBM Nowe Miasto — pismo z prośbą o naprawę dachu, wymianę zniszczonej podłogi i rury w ubikacji. Prośbę swoją ponowił we wrześniu 1971 r. Na żadne z tych pism nie otrzymał odpowiedzi. Czyżby KPA nie obowiązywał DZBM?

● Od 12 grudnia ubr. bezskutecznie proszę Robotniczą Spółdzielnię Mieszkaniową „H. Cegielski” o odgruzowanie przewodu ko minowego prowadzącego do pieca pokojowego w moim mieszkaniu pisze pani Józefa Małkowska z ul. Gwardii Ludowej 59 m. 4.

...i odpowiedzi

▲ Spółdzielnia Inwalidów Ochrony Miłenka i Usług Różnych informuje, że magiel przy ul. Wspólnej 19 jest nierentowny z powodu zbyt małej ilości klientów. Próby zwiększenia liczby godzin pracy w maglu nie dały również efektów, jedynie pogłębiły straty, bowiem w okolicy ul. Wspólnej są aż 4 magle ręczne. Mimo trudności spółdzielnia od 11 stycznia otworzyła ponownie magiel.

▲ 16 grudnia ubr. Zakład Remontowy DZBM — Jeżyce usunął awarię wodociągową w piwnicy do mu przy ul. Grodzkiej 93.

▲ Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, po przeglądzie sieci ulicznej i podłączenia wodociągowej, stwierdziła, że słabe ciśnienie wody w oficynie budynku nr 73 przy ul. Czerwonej Armii spowodowane jest niewłaściwym przewodem instalacji wewnętrznej (za wodociągami). W związku z tym, administracja budynku winna zlecić dokumentację i wykonanie wymiany niewłaściwych przewodów wewnętrznej instalacji wodociągowej.

▲ Mimo, że nie zabezpieczony kanał przy ul. Rydyńskiej należy do dyrekcyi PKP — (służy do odprowadzania ścieków z terenu dworca Poznań — Debiec), Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji ze względu na duże niebezpieczeństwo zabezpieczając studzienkę — kanał przykrywał ją żeliwną pokrywą.

INFORMUJEMY

Klub Filmowy „Kinematograf 75” informuje, że odwołany seans filmu pt. „Nie do obrony” odbędzie się dzisiaj o godz. 19.30 w kinie „Palacowe”.

Zarząd Oddziału ZBoWiD Grunwald zaprasza członków i ich rodziny dzisiaj o godz. 17 do auli Technikum Handlowego przy ul. Śniadeckich 54/58 na akademie z okazji 53 rocznicy Powstania Wielkopolskiego.